

KURJER WIECZORNY

Nr. 112.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 20 mk.

Czwartek 18 maja 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

PRENUMERATA: w Łodzi z odnośnikiem
oraz na prowincji z prze-
syłką pocztową wynosi
500 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelowy
mk. 100.—, nekrologi mk. 60.—, zwykłe
(po tekście) mk. 40.—
Zamieszczone o 50 i 100 proc. drożej.

EPONGE

FRANCUSKI ORYGINALNY
nadszedł

„SUKNO” Sp. z ogr. p.
Łódź, Piotrkowska 98.

Napad polityczny na G. Śląsku.

KATOWICE, 18 maja (Pat.). — Dziś w nocy o godz. 11.30 osławiona komisja mordercza „Orge-schu” urządziła śmiały wypad do Szopienic na pograniczu polskim w celu zamordowania majora Pańczaka kierownika oddziału politycznego naczelnej rady ludowej. Major Pańczak wracał o tej porze z dworca kolejowego do swego mieszkania, gdy został napadnięty przez przejeżdżających samochodem bandytów, którzy dali do niego kilka strzałów. Na szczęście żaden strzał nie ugodził majora Pańczaka.

W tej samej chwili znajdujący się w pobliżu posterunek straży gminnej wezwał jadących samochodem do zatrzymania się. Kiedy jednak jadący rozkazu nie usłuchali poczęli strzelać do samochodu i zmusił go wskutek uszkodzenia do zatrzymania się.

4 bandytów zdołało zbiedz, jeden postrzelony w nogę został zatrzymany. Jest nim Niemiec niejaki Grelko z Zabrza, który miał być jednym z czynników polskim i kolicynym był znany jako niebezpieczny członek komisji morderczej. Wśród bandytów dwóch było ubranych w mundury policji górnośląskiej. Samochód skonfiskowano.

Napad wywołał wśród ludności ogromne wzburzenie.

Mniejszość niemiecka w Polsce.

GENEWA, 17 maja (Pat.). — W środę popołudniu na publicznym posiedzeniu rady ligi narodów Hymans w imieniu komisji trzech złożył raport w sprawie mniejszości niemieckich w Polsce. Po obszernym wyszczególnieniu punktów skarg w tej sprawie sprawozdawca przedłożył rezolucję:

1) Kopję niniejszego raportu przesyła się rządowi polskiemu z prośbą o zakomunikowanie radzie ligi szczegółów wiadomości o kwestjach zasadniczych, poruszonych w raporcie.

2) Zaprasza się delegację polską do przeprowadzenia łącznie z sekretarzem generalnym ligi badań nad wszelkimi kwestjami prawnymi, poruszonymi w raporcie, a których wyjaśnienie byłoby niezbędne dla rady, celem zadecydowania, czy i w jakich kwestiach należałoby zasięgnąć opinii trybunału międzynarodowego sprawiedliwości w Hadze.

3) Rada usilnie prosi rząd polski, ażeby aż do czasu kiedy rada będzie miała okazję wypowiedzenia się w tej sprawie, zechciały się wstrzymać ze wszystkimi zarządzeniami administracyjno-sądowymi, które mogłyby przesądzać o sytuacji rolników pochodzenia niemieckiego, będących obywatelami polskimi lub których obywatelstwo polskie zależne jest od rozwiązania kwestji interpretacji, poruszonych w raporcie.

Rezolucja powyższa została uchwalona jednomyślnie przez radę.

Wilno i Galicja Wschodnia.

GENUA, 17 maja, godz. 5.45. (Telegram własny „Kurjera Wieczornego”). Na posiedzeniu komisji politycznej w dłuższym swym przemówieniu Lloyd George mówił o sprawie stosunku Europy do Rosji, przyczem rzucił kilka uszczypliwych uwag pod adresem Rumunii i Polski w sprawie chęci utrzymania przez państwa te pokoju. Agitacja ukraińska i litewska trwa silnie pod koniec konferencji, szczególnie wśród prasy. Litwini starają się zaopatrzyć ostatnich już wyjeżdżających dziennikarzy w lekturę podróży w postaci memorandum o Wilnie. W sferach konferencji krąży pogłoski, że sprawa polskich granic wschodnich ma być podjęta wkrótce w drodze dyplomatycznej przez Anglię i Włochy.

Pokojowe dążenia Polski.

Sprawa traktatu ryskiego. — Zapytania Lloyd George i odpowiedź Skirmunta.

GENUA, 18 maja (Pat.). Zabierając głos na dzisiejszym posiedzeniu w podkomisji politycznej min. Skirmunt zaznaczył, że Polska, posiadając traktat ryski ma dokument, który bardziej gwarantuje pokój z Rosją, aniżeli proponowany pakt o nieatakowaniu. Polska wierna tendencjom pokojowym przyłącza się do ogólnego paktu o nieatakowaniu, składa jednak następujące zastrzeżenie: „Traktat ryski, podpisany w dniu 18 marca 1921 r. ostatecznie uregulował pomiędzy Polską a Rosją i Ukrainą między in. również kwestje terytorjalne oraz kwestje, dotyczące wzajemnej nieinterwencji. Wyływające stąd dla stron zobowiązania nie są ograniczone jakimkolwiek terminem. Jednakowoż nie chcąc odłączenia od innych państw przy tym akcie kolektywnym, zmierzającym do konsolidacji pokoju i do przywrócenia zaufania wzajemnego, mogącym przyczynić się do podniesienia ekonomicznego Europy, w imieniu Polski min. Skirmunt deklaruje o przyłączeniu się do tego kroku mocarstw, z tem zrozumiałem samo przez się zastrzeżeniem, ażeby to przyłączenie nie oznaczało żadnej zmiany zobowiązań, przyjętych przez strony, które podpisały traktat w Rydze”. Na wniosek Schanzer a deklaracja ta została wprowadzona do protokołu posiedzenia. Wobec niepewności, wynikających w sprawie Lloyd Georgea w sprawie różnicy pomiędzy traktatem ryskim a protokołem ryskim, zapytał Lloyd George Skirmunta czy Polska uważa się za związaną traktatem ryskim? Po twierdzącej odpowiedzi Skirmunta, Lloyd George'a oświadczył: „To jest niesłychanie ważna deklaracja, bowiem precyzuje ona pokojowe zobowiązania Polski.

Granica litewsko - polska.

Stanowisko ligi-narodów.

GENEWA, 17 maja. (Pat.) We środę na publicznej sesji rady ligi Hymans odczytał raport w sprawie wczorajszych pertraktacji z delegatami polskim i litewskim dotyczących strefy neutralnej, a zalecający co następuje:

1) Ustanowienie prowizorycznej linii demarkacyjnej, przecinającej strefę dla administracji cywilnej i sądowej, oraz wystanie przez ligę komisji mającej zaprojektować wytyczenie takiej linii.

2) Zwrócenie się do obu rządów z propozycją wzajemnego uchylenia w drodze łaski sankcji osób oskarżonych o przestępstwa polityczne.

Delegat litewski ponawiając skargi na gen. Żeligowskiego, oświadczył się stanowczo przeciw podziałowi strefy, twierdząc, że położenie ludności w strefie nie jest gorsze, niż w pogranicznym pasie Litwy Kowieńskiej. Następnie oświadczył, że wydalenie litwinów z Wilna było bezprawiem, natomiast więźniowie polscy byli skazani za zbrodnie stanu przeciwko suwerenności państwa polskiego.

Prof. Aszkenazy ponownie

zażądał uwolnienia polaków z więzień kowieńskich,

oraz zaznaczył, że w lipcu 19 r., gdy wojska niemieckie znajdowały się jeszcze na Litwie Kowieńskiej, nastąpiło aresztowanie polaków, a zatem rząd litewski nie ma prawa ścigać ich legalnie za zbrodnie przeciwko suwerenności państwa litewskiego.

Po replice delegata litewskiego

Balfour w dobitnych słowach zaznaczył, że delegat litewski przez porównanie położenia ludności w strefie neutralnej do położenia ludności w pogranicznym pasie litewskim dał najgorsze świadectwo administracji rządu litewskiego.

Rada przyjęła raport jednomyślnie.

Liga narodów odrzuca żądania Gdańska.

BERLIN, 18 maja (A. W.). — Według informacji, otrzymanych tutaj, komisja wojskowa rady ligi narodów odrzuciła żądania senatu gdańskiego w sprawie budowy własnych samolotów.

Odrzuciła także odwołanie się w. m. Gdańska do ligi narodów przeciwko orzeczeniu wysokiego komisarza, w sprawie trybu prowadzenia spraw zagranicznych, wolnego miasta przez Polskę.

Delegacja Gdańska z prezydentem Sahmem na czele dzisiaj opuszcza Genewę.

GENEWA, 17 maja (Pat.). — We środę na popołudniowym posiedzeniu publicznym rady ligi Adatci przedstawił raport o wyniku rokowań bezpośrednich, polsko-gdańskich w sprawie budowy aeroplanów w Gdańsku. Sprawozdawca przedstawił opinie podkomisji lotniczej ligi: 1) Wbrew żądaniu wolnego m. Gdańska powinny być utrzymane wszystkie dotychczasowe przepisy komisji wojskowej ligi, ograniczające budowę aeroplanów w Gdańsku. 2) Pod względem ekonomicznym niema powodu do uczynienia Gdańska siedzibą produkcji lotniczej, która mogłaby jedynie służyć celom wojskowym Rosji sowieckiej. Wniosek wyrażony w raporcie zostały przez radę jednomyślnie przyjęte. W sprawie stosunków sądowych w Gdańsku sprawozdawca oznajmił, że zgodnie z wynikami rokowań bezpośrednich Gdańsk cofną swój apel w tej sprawie. W sprawie prowadzenia gdańskich spraw zagranicznych przez Polskę sprawozdawca oznajmił, że wynikiem rokowań bezpośrednich jest: 1) Gdańsk uznaje prawo inicjatywy rządu polskiego we wszystkich sprawach zagranicznych wolnego miasta. 2) Zgodnie z poglądem Polski popartem przez gen. Hackinga uchyla się żądanie Gdańska, zobowiązania rządu polskiego do udzielenia Gdańskowi w określonym terminie motywów swych decyzji, dotyczących gdańskich spraw zagranicznych. 3) Gdańsk akceptuje stanowisko Polski, że rząd polski nie ma obowiązku udzielenia Gdańskowi wyjaśnień w sprawie gdańskich spraw zagranicznych. Wskazywanie na to, że rząd polski nie ma obowiązku udzielenia Gdańskowi wyjaśnień w sprawie gdańskich spraw zagranicznych.

Dokąd pójść??

Kino „Luna“

Dziś

„Opowieści arabskie z 1000 i jednej nocy“

W roli głównej uroczą — N. Kowanko.

Echa aresztowań w Sofji.

SOFJA, 18 maja (Russpress). — Prasa rządowa i zbliżona do rządu, przepełniona jest szczegółami aresztowań w hotelu Continental pułkownika rosyjskiego Samochwałowa, który utworzył jakoby organizację szpiegowską i zbierał dane o agentach bolszewickich w Bułgarii, liczebności armji bułgarskiej, składach broni, stacjach elektrycznych i t. p.

Jak zapewniają w kołach rosyjskich pułk. Samochwałowa działał wyłącznie w celu zapewnienia bezpieczeństwa jen. Wranglowi, przez co musiał mieć oko na agentów bolszewickich, którzy zamierzają podobno wykonać zamach na jen. Wrangla.

Aresztowanie pułk. Samochwałowa, pomocnika jen. Klimowicza jest w związku z pobylem w Sofji byłego szefa ochrony carskiej jen. Komisarowa, stojącego, blisko bułgarskich władz bezpieczeństwa. W swoim czasie podejrzany o komuniowanie się z bolszewikami był on wysiedlony z Serbji, co przypisywał wpływom jen. Klimowicza i pułk. Samochwałowa.

Jak komunikują dzienniki polijcia bułgarska otrzymała rozkaz ministra spr. wewnętrznych, aresztowania agentów pułk. S. działających na prowincji, podług listy adresów, znalezionej u pułk. S. Jednocześnie wyszedł rozkaz aresztowania bolszewików, których nazwiska były wynotowane w papierach pułk. S. W Sofji aresztowano również szereg osób, których nazwiska znaleziono w papierach pułk. S., bez względu na to czy byli bolszewikami, czy też współpracownikami pułkownika.

Włochy chcą naftę.

LONDYN, 18 maja (Pat.). Hav. Lloyd George zakomunikował Schanzerowi, że uznaje prawo Włoch do udziału w układach, które się już rozpoczęły, i mają być jeszcze prowadzone, a które dotyczą eksploatacji źródeł naftowych na warunkach analogicznych w układzie angielsko-francuskim w St. Remo.

Walki przedwyborcze w Kownie.

WIŁNO, 18 maja (A. W.). — Wobec bliskiego rozwiązania konstytuancy kowieńskiej rozpoczęła się zacięta walka przedwyborcza. Szczególnie gwałtowne walki toczą się pomiędzy socjalistami a demokratami chrześcijańskimi. Przeciw obu tym obozom występuje stronnictwo „pazanga” pod kierunkiem profesora Waldemarasa.

Charakterystyczne dementi.

BERLIN 18 maja (A. W.). — Biuro prasowe poselstwa sowieckiego w Berlinie stanowczo zaprzecza oświadczeniu ministra pruskiego p. Severinga, jakoby rząd niemiecki otoczył delegację sowiecką w Berlinie w przejeździe do Genui specjalną opieką, na życzenie delegacji rosyjskiej. Poselstwo sowieckie stwierdza, że ta opieka udzielona była przez rząd niemiecki z własnej jego inicjatywy.

Stanowisko Ameryki i Francji.

Rząd waszyngtoński na zaproszenie wzięcia udziału w konferencji ekspertów w Hadze, odpowiedział odmownie. Dzienniki francuskie biorą stąd asumpt do tryumfującego gestu, do rozgłaszania, że Ameryka zapatruje się tak samo na konferencję genueńską jak Francja i popiera moralnie stanowisko ostatniej.

Zachodzi tutaj duże nieporozumienie, które zresztą prasa francuska umyślnie rozdyma ze względów taktycznych.

Obecna odmowa gabinetu waszyngtońskiego, który uchylił się był od udziału w konferencji genueńskiej, jest całkiem zrozumiała. Atoli dość odczytać uważnie odpowiedź Hughesa, aby stwierdzić, że rząd Hardinga, zachowując wobec Rosji sowieckiej powściągliwą rezerwę, nie zamyka sobie wcale drogi do ewentualnej rozmowy z nią, gdy tylko uzna to za wskazane. Ani w poprzedniej nocy Hughesa ani w obecnej nie ma nawet aluzji co do niemożliwości wchodzenia w pertraktacje z rządem sowieckim i konieczności obalenia go. Mówi się tylko o niemożliwości pogodzenia się z jego obecną polityką, a tem samem daje się do zrozumienia, iż mogą w niej zajść zmiany, które rozsądny kompromis umożliwią.

Gdy weźmiemy koncepcję odbudowy gospodarczej Europy, tak jak ją rozumie świat finansowy oraz liberalne i radykalne partie angielskie, to o jakiejś równoległości względem niej Ameryki i Francji nie może być wprost mowy. Sprawa, jak wiadomo obejmuje narazie dwa punkty:

1) stosunek do odszkodowań niemieckich, który według tej koncepcji łączy się z ogólną kwestją długów europejskich,

2) stosunek do Rosji sowieckiej. Co do 1-go punktu stanowisko Ameryki nie tylko nie jest zgodne z francuskim, lecz jest wręcz przeciwnie. Przypomnijmy sobie, czem uzasadniał rząd Hardinga swe uchylenie się od konferencji w Genewie.

Tem, iż z jej programu zostały wyłączone kwestje, mające dla gospodarki europejskiej istotne znaczenie. Wiadomo powszechnie i nikt temu nie zaprzeczał, że miano tu na myśli rozważanie kwestji odszkodowań i zobowiązań niemieckich w związku z ogólnem zadłużeniem Europy, a także sprawę ograniczenia uzbrojeń, które są solą w oku świata finansowego za Atlantykem.

Jak wiadomo, właśnie Francja nastawała na wyłączenie tych przedmiotów z zakresu konferencji i nie prędzej się zgodziła na swój udział, nim otrzymała od Lloyd George'a solenne zapewnienia. Ameryka zaś, która zajmowała stanowisko obserwacyjne i nie wtrącała się do przednich rokowań Poincaré'go z Lloyd George'm, gdy się rzecz wyklarowała, oświadczyła, że nie weźmie udziału w konferencji, gdyż nie wierzy, iżby ta, zamknięta w granicach ustanowionego programu mogła doprowadzić do poważnych rezultatów.

Widzimy tedy, że uzasadnienie odmowy było ze strony Ameryki dyskretną krytyką stanowiska Francji; zresztą rząd waszyngtoński postarał się o zrobienie jej więcej zrozumiałą, w ten sposób, iż coraz wyraźniej przypominał Europie, a przedewszystkiem Francji jej dług i rachunki. Teraz kwestja sowieckich usunęła się na drugi plan, a na pierwszy występuje właśnie ten punkt.

Vigil.

Z Rosji.

Cudzoziemcy w Rosji.

Sowieci moskiewski zawarł n-mowę z dwiema firmami angielskimi na wydzierżawienie żużlowanych i niewykończonych kamieniołomów w Moskwie. Angliki zobowiązują się doprowadzić domy do porządku i czerpać z nich dochody w ciągu lat 50, poczem przejść one mają na własność sowiecką.

Niemcy w Rosji.

Przedstawiciele firm niemieckich zwiedzili zakłady w Ługańsku, Tule i Briańsku w celu ich wydzierżawienia. Firma Kruppa otrzymała koncesję na budowę stoczni w Kronsztadzie i eksploatację zakładów w Briańsku i Ługańsku.

Dom poselstwa niemieckiego w Piotrogradzie odnawiany jest pośpiesznie.

Handel w Rosji.

Rada Komisarzy ludowych ogłosiła dekret, w którym kasuje porządek wydawania pozwoleń na prawo handlu. Odtąd każdy obywatel może otworzyć przedsiębiorstwo handlowe, uwiadomiwszy tylko o tem władzę.

Proces es-erów.

Aresztowania es-erów i mien-szewików trwają w dalszym ciągu w Moskwie i Jarosławiu. Następujący wybitni socjal-rew. staną w najbliższych dniach przed sądem: Gotz, Donskoj, Tomotiejew, Elinow, Kononow, Pielewin, Agapow, Usow, Diedusek, Snieżkobokoj, Iwanowa, Handelman, Artemjew, Rakow, Morozow, Szostakow, Wendeniapi, Feodorowicz, Ralner, Pietrow i Zubkow.

Drożyzna w Rosji.

Deputat, zawierający 3600 kalorii, kosztował w dniu 1 marca w Moskwie 7,878 milj., a w kwietniu — 17,340 tys., w Piotrogradzie — 8,431,000 i 16,421,000, w Charkowie 5,518,000 i 11,417,000, w Kijowie 5,964,000 i 15,452,000, w Odesie — 7,174,000 i 19,127,000. Odesa jest obecnie najdroższem miastem w Rosji.

Od 20 kwietnia w Moskwie szaleje nowa fala drożyzny. Niektóre produkty zdrożały o 40 proc., masło o 55 proc., mięso 91 proc. Licząc podług wartości deputatu, zawierającego 3600 kalorii, który w końcu kwietnia kosztował już 30,269 tys. rb., ceny od 15 kwietnia wzrosły o 43 proc., a w ciągu miesiąca o 94 proc.

W porównaniu z cenami w październiku 1921 r., kiedy deputat kosztował 529 tys., ceny wzrosły przeszło 58 razy.

Podróż naokoło świata samolotem.

Przedsiębiorze ją angielski major Blake.

W dniu 24 b. m. major Blake wyrusza w podróż naokoło świata samolotem. Droga podzielona będzie na cztery etapy, na których zmieniane będą aparaty lotnicze. Major Blake wyrusza z Londynu do Kalkuty przez Paryż — Rzym — Ateny — Aleksandrię — Bagdad — Eadorawi — Delhi. Następnie przez Rangoon — Bankok — Saigon — Honykong do Japonji. Potem przez Petropawłowsk — Alenty — Alaskę i Vancouver. Ta część drogi będzie najtrudniejszą, gdyż na oceanie. Spokojnym panują w tej porze roku groźne burze. Z Vancouver wyruszy major Blake do Chicago, Nowego Jorku i Nowej Finlandji, skąd przez Grenlandję, Irlandję, wyspy Far-Oer i Szkocję powróci do Londynu. Podróż ma trwać trzy miesiące. Co trzy dni aparat będzie nabierał nowego zapasu materiałów pędnych.

Nowy rozkład jazdy.

Powiększenie liczby pociągów. — Ulepszenie komunikacji z zagranicą.

Z min. kolei żelaznych komunikacji:

Od 1-go czerwca będzie wprowadzony nowy rozkład jazdy pociągów osobowych, uzgodniony na konferencji w Bernie Szwajcarskim z ogólnym rozkładem pociągów w Europie.

Według tego rozkładu ilość powiększona głównie przez wprowadzenie szeregu nowych połączeń pomiędzy większymi ośrodkami państwa polskiego i zagranicy, np. nowe połączenia bezpośrednie pośpieszne: Gdańsk — Warszawa — Lwów — Bukareszt — Konstanca; Gdańsk — Poznań — Katowice — Kraków — Lwów; Katowice — Strzemieszyce — Dąbrowa — Lublin — Zdobunowo; — Brześć — Lwów; Ryga — Turmond — Wilno — Warszawa — Katowice — Praga Czeska — Karłow Vary, ulepszone połączenia z miejscami kąpielowemi itp.

Rozkład ten ułożony po raz pierwszy według świeżo uchwalonego przez sejm czasu środkowo-europejskiego (o jedną godzinę późniejszego od czasu obecnie obowiązującego w Polsce), będzie oprócz ogłoszenia w zwykłej formie po raz pierwszy wydany w formie książkowej dla użytku publiczności jako wydanie urzędowe.

Statystyka żyły w Ameryce.

Jak szerokie kregi rozciąga syfilis wśród białej rasy w Ameryce, wykazuje statystyka zarażonych tą chorobą w dziesięciu najważniejszych szpitalach: na 18.187 pacjentów było 196 proc. chorych na lues.

Wśród wszystkich kobiet, które zasięgały w nowojorskim szpitalu porady w chorobach piciowych, 70 proc. było kobiet zameżnych, zarażonych przez własnych mężów. Równocześnie wykazała statystyka, że w 80 proc. wypadków kobiety, chore na syfilis, zarażyły się tą chorobą od swych mężów.

Stwierdzono, że w 15 proc. wypadków chorzy umysłowo, leżący w państwowych domach dla obłąkanych, zapadli na chorobę umysłową skutkiem syfilisu; 100 proc. wszystkich wypadków postępowego paraliżu i tabes dorsalis są następstwem luesu.

Z badań lekarskich wynika dalej, że materiał, z którego rekrutują się zawodowe prostytutki, wykazuje przeważnie umysłowe defekty, które prowadzą w końcu do tego, że kobiety te muszą w jakiegokolwiek formie podpaść pod kurację z zakresu chorób umysłowych.

Wśród 320 prostytutek, badanych przez dwu znanych lekarzy amerykańskich, było 97 proc. umysłowo niedorozwiniętych lub chorych.

Rozpowszechnia wiadomości handlowe prawi kazania, śpiewa koncerty, opowiada dzieciom bajki...

Telefon bez drutu w Ameryce.

Telefon bez drutu rozpowszechnił się niezmiernie w Ameryce. Już za 15 dolarów można nabyć aparat telefoniczny. W Stanach Zjednoczonych istnieje przeszło milion prywatnych stacji telefonu bez drutu. Rząd i instytucje utrzymują specjalne swoje stacje. Rząd w pewnych określonych godzinach podaje codziennie biuletyny o stanie zasiewów, o rynkach targowych, przepowiednie meteorologiczne i t.d.

Stacje prywatne podają koncerty, odczyty, a w niedziele kazania i chóry kościelne. Właściciel telefonu bez drutu może uczestniczyć w tych produkcjach o oznaczonej godzinie. Wieczorem zaś telefon opowiada bajki dla dzieci. Nie dziwnego, że tak niesłychanie wzrósł popyt na aparaty bez drutu, iż przedsiębiorcy nastarczyć nie mogą zamówieniom.

JEAN FINOT.

Jej Królewska Mość Moda.

Zmarły niedawno w Paryżu publicysta francuski Jean Finot, z pochodzenia warszawianin, zamieścił w redagowanym przezeń dwutygodniku „La Revue Mondiale” ostatni swój artykuł, który ze względu na osobę autora, jak również i nader ciekawy temat, powinien zainteresować naszych czytelników.

Red.

I.
W dążeniu do wolności ludzie wyzwalają się coraz bardziej z jarzma panów swych i tyranów. W ten sposób rządy autokratyczne, a nawet monarchiczne, runęły prawie wszędzie. I jeśli się porówna sytuację obecną z sytuacją z przed pół wieku, to należy skonstatować postęp, — można powiedzieć fatalistyczny, — który pcha do wyswobodzenia się od wszelkiego rodzaju zwierzchności.

Z coraz bardziej podkreślaną wrażliwością ludzkości odpycha od siebie wszelkie idee i nauki, które chcą jej narzucić siłą.

A jednak wśród upadłych suwerenów, pozostaje przy życiu jedna panująca — tyranka. Jej kaprysom poddają się kobiety wszystkich krajów, kobiety wszystkich warstw społecznych, kobiety o najróżniejszym poziomie intelektualnym i rozmaitych dążeniach.

Wystarczy jedno słowo, jeden krótki rozkaz, a kobiety wszystkich szerokości geograficznych poddają się mu z pokorą, nabożeństwem, z posłuszeństwem niewolnicy względem swej pani, obdarzonej nieograniczoną władzą.

Jest rzeczą ciekawą, że ta bogini, powszechnie wielbiona i szanowana, posługuje się w wykonywaniu swej władzy czynnikami najmniej godnymi polecenia.

Większość krawców i krawców uzurpuje sobie w ten sposób przywileje Jej Królewskiej Mości i narzuca swoje gusta, często najzupełniej sprzeczne z wymaganiami Piękna i Prawdy, a nawet ze zdrowiem swych niezliczonych poddanych.

Gdy się porówna ich dekrety, nie można się powstrzymać od uśmiechu, nad ich nader częstymi sprzecznościami, które nie liczą się zupełnie z możliwością buntu niewolnic przeciwko samowładnej tyrannie.

Edykty wydawane są co parę miesięcy, a nawet i częściej, i zmuszają do noszenia sukien to wąskich, to znów niezmiernie szerokich.

A kobieta przekształcona w ten sposób w patyk lub w beczkę, z rezygnacją i uległością poddaje się rozkazom mody!

Zmusza się kobieta do posiadania talji zbyt wysoko lub zbyt nisko. Każe się jej chować brzuch, jak gdyby chodziło o jakąś rzecz haniebną, to znów każe się jej trzymać go wystawiać z honorowem upiększeniem! Czyż nie obserwujemy obecnie szczególnego rozporządzenia Królowej Mody, które obniża talję prawie do wysokości kolan?

Zupełnie to samo jest z kapeluszami, gorsetami i bucikami. I byłoby zupełnie zbyteczne, gdybyśmy chcieli rozpatrywać tutaj zbytek skutki, jakie wywierają okrucieństwa mody na zdrowie kobiet, a więc i całego społeczeństwa. Nawet dzieci, które przechodzą na świat w fatalnych warunkach, spowodowanych ubiorem ich matek, stają się nieszczęśliwymi jej ofiarami.

Wpływ mody jest niemiernie zły z punktu widzenia materialnego i moralnego. Nieporozumienia małżeńskie, które z niej wypływają, są czynnikami burzącymi szczęście i harmonję pomiędzy małżonkami. Wiele kobiet czuje się w obowiązku wydawać na ubranie więcej, niż to pozwala im ich stan majątkowy. Przedstawiciele J. K. M. Mody nie przestają zmieniać swych dekretoów — żurnali, aby zmusić swych wiernych poddanych do nieustannych wydatków.

Gdy się przyjrzyć całokształtowi złybnych skutków, jakie powoduje ta dziwna tyranka, dziwić się naprawdę należy trwałości jej

nieograniczonej władzy. A to tembardziej, że będąc daleką od podniesienia piękności kobiecej, powoduje raczej jej obniżenie, czyni kobietę brzydszą, zmuszając ją do noszenia strojów, sprzecznych z wymaganiami estetyki.

J. K. M. Moda nie zadaje sobie nawet trudu, aby uszanować różnicę, jaka zachodzi w wyglądzie kobiet, różnicę stworzoną przez matkę-naturę. Z tego wynika, że często jednostajność damskich toalet wywołuje skutki antyhygieniczne i komiczne.

II.

Sposób ubierania się kobiety podkopuje jej godność jako kobiety. Nielogiczny i antyestetyczny nie odpowiada zupełnie warunkom otoczenia. Wysokie i niskie ubierają się jednakowo.

Rozpatrując historję mody, widzimy że to wyraża się w pewnej ograniczonej ilości form, które nie przestają się powtarzać.

Synteza ubioru kobiecego polega na niefortunnym i przesadnym podkreśleniu pewnych części ciała kobiecego: bioder, krzyża lub piersi. Czyni się je albo zbyt wypukłe, albo zbyt wkleśnięte. To samo dzieje się z innymi częściami ciała. Wazkie suknie ustępują miejsca krynolinom, niskie uczesania — majestatycznym fryzjom, małe toczki — olbrzymim kapelusom, etc.

Wszystkie prawa estetyczne są zgodne pod jednym względem: warunkiem rzeczywistego piękna jest naturalność. Otóż moda gwałci to prawo systematycznie. W braku wyobraźni i wiadomości fizjologicznych moda drepce wciąż w jednym miejscu. W kostiumach starożytnej Grecji znajdujemy uderzające wprost podobieństwo do strojów obecnych.

III.

Ewolucja nowoczesnej kobiety budzi w nas nadzieję, że tyrańskie panowanie J. K. M. Mody ma się ku końcowi. Jeśli kobieta potrafiła wyemancypować się z pod władzy mężczyzny, potrafi tembardziej wyzwolić się z pęt mody. Ubiór kobiecy przejdzie przez te same fazy rozwoju, co ubiór męczyzny.

Znamy czasy, gdy mężczyźni, należący do wielkiego świata, ubierali się strojnziej od dzisiejszych kobiet. Wystarczy, gdy się porówna portrety wielkich mężów z czasów odrodzenia, a nawet z XVIII lub XVIII wieku, z portretami ludzi współczesnych.

Przypych i barwność fraka, kosztowne klejnoty, olbrzymie kapelusze i fantastyczne peruki walczą o lepsze z prostotą i naturalnością obecnego ubioru męczyzny.

Wyzwoliwszy się z pod tyranji mody kobieta nie zatraci bynajmniej swej kobiecości. Przeciwnie stanie się ona jeszcze elegantsza i bardziej pociągająca, gdyż będzie bardziej sobą. Piękność nowoczesnej kobiety zasadza się głównie na podkreśleniu jej osobowości i jej indywidualnego charakteru.

Kobieta „indywidualizowana” musi mieć swoją osobistą modę. Musi zerwać raz na zawsze z przykrym przymusem upodobiania się do jednego z manekinów, które jej za wzór postawia krawcowa lub krawiec. Kobieta nowoczesna podniesie znacznie swą osobistą urodę, gdy przystosuje toaletę do swych właściwości fizycznych, do swych zalet moralnych i intelektualnych.

Kobieta przyszłości wyzwoli swój ubiór z pod dyktatury krawców, a ciało uniknie nieustannych zamachów na jego zdrowie. Prócz tego zostanie zwolniona od nadmiernych wydatków, które paraliżują normalne życie i rujnują szczęście domowego ogniska.

Zdrowie obydwojch pici, zarówno jak i harmonja pożycia małżeńskiego, zyskują tylko na tej reformie. Bo kobieta, niewolnica mody, zasługuje na wzgardę, jako istota niższego gatunku i niższej wartości w porównaniu z picią brzydką.

CO DZIEŃ NIESIE?

MAJ

18

CZWARTEK

Dziś: Feliksa i Kap.
Jutro: Piotra Cel.

Wschód st. o g. 4.38.
Zachód st. o g. 8.26.
Wschód ks. 1.39 r.
Zachód o g. 11.12 w.
Długość dnia g. 15.43.
Przybyło dnia g. 8.12.

Prawo praktyki dentystycznej.

Lekarze-dentysty, posiadający dyplomy uniwersytetów b. państwa rosyjskiego, a mający prawo wykonywania praktyki dentystycznej w b. Kongresówce, mogą praktykować na całym obszarze państwa polskiego, a więc w Małopolsce i w b. dzielnicy pruskiej.

Z tego powodu wielu dentystów przenosi się na stałe, szczególnie do Małopolski, gdzie lekarzy-dentystów brak, a gdzie zabiegi lekarsko-dentystyczne wykonywują t. zw. technicy dentystyczni, którym władze miejscowe, na zasadzie prawa b. państwa austriackiego, zajmować się praktyką lekarsko-dentystyczną zabraniają.

Pielgrzymka do Rzymu.

Pielgrzymka do Rzymu na kongres eucharystyczny wyruszyła z Warszawy w d. 18 b. m. pod przewodnictwem biskupa z Przemyśla, ks. dr. Pelczara. W pielgrzymce bierze udział 107 osób, wśród nich 7 biskupów. Rząd polski dał pielgrzymce nadzwyczajny, okazały pociąg z 2 wagonów kl. I i II, jednego kl. III i wozu pakunkowego.

Konsulaty czesko-słowacki, austriacki i włoski udzieliły pielgrzymom ułatwień i zniżek od wiz paszportowych. Pociąg, ustrójny chorągiewkami polskimi, przybędzie do Rzymu w piątek. W sobotę pielgrzymka polska ma być na audjencji u Ojca św.

Merowie francuscy w Polsce.

W poniedziałek 23 bm. o godz. 11.10 wieczór przybywają do Krakowa na zjazd delegatów związków miast polskich, przedstawiciele jeneralnego zrzeszenia merów (burmistrzów) francuskich w liczbie 7, wśród nich jeden sekretarz związku. Przybywają: Adrien Gilly, prezydent jeneralnego zrzeszenia merów, Charles Legras, Antonin Faroud, Albert Perrin, Le Boulanger, Marcel Herault i sekretarz Marcel Gilly.

Merów powita na dworcu w Krakowie w im. miasta wicepr. dr. Wielgus.

We wtorek przed południem zwiedzą goście zabytki miasta, w południe będą przywitani w sali rady miasta przez członków rady oraz zaproszonych gości. Po południu zwiedzą merowie saliny wielickie, wieczorem wezmą udział w przyjęciu, wydanem na ich cześć w sali-Starego Teatru. Tegoż dnia o 10.20 w nocy wyjadą do Zakopanego, skąd wrócą następnego dnia wieczór i udadzą się do Lwowa, na zjazd miast.

We Lwowie zabawią przez cały czas trwania obrad zjazdu, tj. do

W przeddzień lub na kilka dni przed wyjazdem bilety nabywać można na stacji miejskiej, Miodowa nr. 3.

Gmina bezwyznaniowa.

Organizuje się obecnie w Łodzi gmina bezwyznaniowa. Jak dowiadujemy się osoby, pragnące przystąpić do gminy przyjmowane są w poniedziałki i piątki w lokalu stowarzyszenia wolnomyslicieli polskich, ul. Gdańska Nr. 87 od godz. 6—8, oprócz dni odpoczynkowych.

Stacja światłolecznicza.

Przy sekcji walki z gruźlicą wydziału zdrowotności publicznej otwartą została w dniu 15 maja stacja leczenia gruźlicy pozapłucnej przy pomocy dwu lamp Kirscha (metoda profesora Eiera).

Tym sposobem urzeczwiśnione zostaje zadanie sekcji, nakreślone w cewili jej powstania, a nieurzeczwiśnione dotąd jedynie z powodu trudności technicznych (w Polsce takich lamp nie wyrabiają).

Doborem chorych kwalifikujących się do leczenia zawiadywać będzie chirurg sekcji, który też obejmie kontrolę nad działalnością stacji światłolecznicznej i nad przebiegiem wyników leczenia.

Szkoły, ochrony, ambulatorja, zarówno jak i lekarze prywatni mogą kierować niezamodne dzieci z gruźlicą pozapłucną do sekcji, gdzie chirurg zdecyduje o potrzebie i możliwości leczenia przypadku lampą Kirscha.

Stacja światłolecznicza czynna jest w godzinach od 9 — 1 i od 3 — 5.

Letnie zapachy.

Trwające od dwu dni upały odbijają się już bardzo boleśnie na nosach łodzian. Z powodu antysanitarne stanu wielu posesji na niektórych ulicach (Zachodnia, Południowa, Wschodnia) panują tak niemożliwe zapachy, że przechodzeń o zdrowym powonieniu nie może narazić się na bezkarne przejście tamtędy.

Nie trzeba dodawać, że stosunki te nie przyczyniają się do osłabienia epidemji, które za kilka tygodni zapewne znów się pojawią.

Cóż na to władze miejskie i policja?

Wypadek w elektrowni łódzkiej.

Monter elektrowni uległ silnemu poparzeniu. — Miasto bez prądu.

Dziś zrana o godzinie 9 minut 15, przy wykonywaniu robót w elektrowni łódzkiej, przy tablicy wysokiego napięcia, starszy monter uległ silnemu poparzeniu.

Wobec niebezpieczeństwa grożącego jego życiu, elektrownia zmuszona była wyłączyć wszystkie kable, wskutek czego miasto pozostało przez pewien czas bez prądu.

Sprawa tramwajów miejskich.

Akcjonariusze proszą i grożą magistratowi. — Zarzuty przeciw umiastowieniu. — Miljardowe inwestycje. — Upadek tramwajów miejskich.

Grupa akcjonariuszy kolei elektr. łódzkiej, obywateli miasta, przesała radzie miejskiej memorjał następującej treści, który publikujemy w oczekiwaniu odpowiedzi magistratu na tę palącą sprawę:

Jak powszechnie wiadomo, prowadził magistrat m. Łodzi w drugiej połowie zeszłego roku i pierwszych miesiącach roku bieżącego z towarzystwem kolei elektrycznych łódzkich pertraktacje w sprawie przedłużenia koncesji. Pertraktacje te przeprowadzone były na tej zasadzie, że

koncesja miała być przedłużona na lat 40-ci,

wzajemian za co, miasto miało otrzymać procentowy udział w majątku tramwajów miejskich, a nadto two zobowiązało się do wybudowania pewnej ilości kilometrów nowych linii tramwajowych i do doprowadzenia stanu obecnych urządzeń, do stopy przedwojennej. W ciągu pertraktacji, jak nam wiadomo, ujawniły się między magistratem a przedstawicielami t-wa różnice jedynie tylko co do szczegółów: miasto, stojąc na straży swych interesów majątkowych, żądało jaknajwiększego udziału w majątku tramwajów, przedstawiciele akcjonariuszów pragnęli w tym kierunku nie ściągać na siebie zbyt dalekoidących zobowiązań, miasto chciało, by rozbudowa tramwajów odbywała się w większym rozmiarze, przedstawiciele akcjonariuszów nie mogli i w tym kierunku wychodzić poza granice możliwości. Zasadniczych jednak różnic nie było i zdawało się, że pertraktacje doprowadzą do pomyślnego wyniku.

Tymczasem dochodzi nas wiadomość, że magistrat bez podania żadnych powodów, przed kilku tygodniami zerwał pertraktacje i ograniczył się do kontynuowania procesu, wytoczonego t-wu o prawie, że bezpłatne oddanie przedsiębiorstwa. Nie chcemy tutaj zastanawiać się nad szansami tego procesu. Przypuszczamy, że magistrat, wytaczając go, musiał mieć nadzieję wygranej. Niemniej jednak zaznaczyć musimy, że zamiarem stron, zawierających w 1897 roku umowę na budowę i eksploatację tramwajów było, aby w razie przedterminowego wykupu przedsiębiorstwa przez miasto, akcjonariusze otrzymali zupełne odszkodowanie, odpowiadające rzeczywistej wartości przedsiębiorstwa. Tymczasem miasto dąży drogą procesu do skupu całego przedsiębiorstwa, przedstawiającego olbrzymią wartość, za cenę równą wartości jednego wozu tramwajowego.

Wątpimy przeto, czy znajdzie się sąd, któryby prawie że zadarmo chciał pozbawić nas naszej własności. W każdym razie w państwie polskim niema jeszcze ustawy, któraby wyłączenie prywatnego przedsiębiorstwa, czyniła moż-

liwy złożyć, aby stan tramwajów doprowadzić do poziomu przedwojennego. My ze swej strony ograniczamy się narazie tylko do podkreślenia faktu, że obecny przewidywany stan nie daje możliwości racjonalnej gospodarki i o ile będzie trwał nadal, może doprowadzić do

konieczności miljardowych nakładów.

Stan tramwajów obecnie musi być taki, że sprawność techniczna jest z każdym dniem mniejsza, przedsiębiorstwo traci na swej wartości technicznej i w razie utrzymania stanu obecnego nadal, nie jest przesadą twierdzenie, że niedługo nadejdzie chwila i

tramwaje staną.

Powodem tego stanu rzeczy jest zaniedbywanie remontu i inwestycji w okresie wojennym i powojennym. Kto ponosi winę za taki stan? Naszem zdaniem ten, kto czerpie dochody z nich, dzisiaj dochodzące do dziesiątków milionów miesięcznie. Musimy publicznie stwierdzić, że za upadek tramwajów łódzkich jedynie i wyłącznie odpowiedzialnym jest magistrat, i że magistrat będzie też wobec ludności musiał ponosić odpowiedzialność, gdy tramwaje całkowicie staną. Cyfry najlepiej zilustrują, że powyższe nasze słowa nie są czczym frazesem czy demagogją, lecz niczem nie dającą się obalić prawdą.

Stwierdzić przytem musimy, że magistrat nie tylko nie przyczynił się w niczem do poprawy stanu tramwajów, mając z nich tak wielkie dochody, ale dochody te zdobywa drogą systematycznego doprowadzenia przedsiębiorstwa do ruiny.

Niemniej ważną sprawą utrzymania sprawności tramwajów jest ich rozbudowa.

W interesie szerokiej masy ludności miasta leży jak najszybsze wybudowanie nowych linii tramwajowych.

Linje takie będą bezsprzecznie się opłacać, ale na ich budowę trzeba wyłożyć miljardowy kapitał. Przez wybudowanie nowych linii korzyści przedewszystkiem odniesie klasa pracująca. Poprawią się szanse rozwiązania kwestji mieszkaniowej, powiększą się dochody miasta, a w razie przejęcia tramwajów po wygaśnięciu koncesji, powiększy się jego majątek.

Realizacja tych wszystkich zamierzeń, w razie kontynuowania obecnego zatargu między zarządem tramwajów a magistratem, odsunie się w nieskończoność ku szkodzie przedewszystkiem ludności, korzystającej z tramwajów i tej, któraby z nich korzystała, gdyby nowe linje wybudowane zostały.

Przypuścimy jednak, że magistrat w tym jeszcze roku proces

które powiększą się w przyszłości z racji rozbudowy i udziału w przedsiębiorstwie, jakie miasto będzie miało. Wpływ na bieg spraw przedsiębiorstwa, miasto będzie miało zapewniony, mając swoich przedstawicieli w radzie zarządzającej, nawet bez względu na wysokość posiadanego udziału.

Towarzystwo gwarantując rozbudowę linii o 15 km. toru, znacznie rozszerzy zakres działalności przedsiębiorstwa w porównaniu z obecnym stanem, jest to bowiem powiększenie linii o 50 proc., siłą rzeczy

rozbudowa będzie musiała być skierowaną do krańców miasta, co będzie stanowiło ogromną wygodę dla robotniczej ludności,

zamieszkującej tę dzielnicę, co w rezultacie będzie poważnym czynnikiem, zmierzającym do zmniejszenia głodu mieszkaniowego, tak dotkliwie odczuwanego przez ludność miejską. Poza tem przy rozbudowie będzie zajęta wielka liczba bezrobotnych, co stanowi również bardzo dodatnią stronę tak ze względów socjalnych jak i ekonomicznych.

Żłodzięje cmentarni pod kluczem.

Od szeregu miesięcy grobowce i nagrobki na tutejszym cmentarzu żydowskim padają ofiarą złodziejców, okradających je z ozdób metalowych i ogrodzeń. Nie pomogła ani czujność zarządu szpitala, ani zarządcy cmentarza, aż dopiero energiczny pościg st. posterunkowego Kazim. Graba, przed kilku dniami położył na razie kres temu świętokradztwu.

Oto onegdaj spostrzegł on przed wieczorem przekradającego się przez parkan chłopaka z workiem, w którym znajdowały się już połamane tabliczki cmentarne. Przyciśnięty do muru przyznał się, że stoi on na usługach pewnej „pani“, stojącej opodal i czekającej na tup. Posterunkowy udał się z nim na wskazane miejsce, gdzie też zastał ową „panią“, która po dłuższej indagacji przyznała się, że należy do spółki trzech takich jak ona „pań“, uyrwających kradzieże cmentarne.

Tłumaczyła się tylko tem, że uczyniły to na skutek namowy żydowskich blatników, którzy tabliczki i ozdoby odkupywali, placąc po 100 marek za kilo. St. posterunkowy Graba wysłedził dalsze dwie „panie“ i całą trójkę osadził w aresztach policyjnych. Obecnie poszukuje blatników.

Małpia orkiestra.

W ostatnich dniach opinja w Londynie zajmowała się żywo sprawą małpiej orkiestry, produkującej się publicznie. Małpy, jak wiadomo, nie są zbyt zmyślne, mają krótką pamięć i nie łatwo dają się trenować. A już całkiem zdumiewającym faktem było wygrywanie przez nie muzykalnych kawałków dość skomplikowanych. A jednak kapela złożona z 20 małpich oraków, ponisywała się z

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Dzisiejsza giełda warszawska.

W dniu dzisiejszym na zebraniu giełdowym w Warszawie tendencja dla walut i dewiz słaba. Kursy niższe. W dziedzinie papierów dywidendowych i państwowych nastroj ostry. Kursy na ogół niezmiennione.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 4010—4020—3995
Funt 17950.
Korony czeskie 75.75

Czeki i wpłaty.

Belgia 337.
Berlin 14.
Gdańsk 14.10
Londyn 18000—18015.
Nowy Jork 4000.
Drobne dolary 3980
Paryż 571.25—570.75
Praga 78.50
Szwajcaria 780.
Wiedeń 43.

Listy zastawne.

Miljonówka 1525.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 270—265.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 55.
5 proc. oblig. m. Warszawy 245.
5 proc. poz. przezorn. 86.

Akcie.

Bank Dyskontowy 5400.
Bank Kred. Warsz. 1-5 em. 3350—3450
6-ej emisji 3200—3300.
Bank Zachodni 2500.
Bank Zł. ziem. pol. 1525
Cukier 53000.
Węgiel 28750.
Lilpop 3850.
Modrzejewski 4800.
Ostrowiec 7500.
Orthwein i Karasiński 1175
Rudzi 2490.
Starachowice 5700—5725.
Zyrardów 70000
Borkowski 1575.
Bracia Jabłkowski 1855.
Żegluga 1928
Polska nafta 2050—1975

Kurs marki polskiej.

GDANSK, 17 maja. Marka polska 7.14 i pół—7.17 i pół. Przekaz. na Warszawę 7.15 i pół—7.16 i pół.

BERLIN, 17 maja. — Marka polska 7.10—7.15, przekaz na Warszawę 7.26 i pół—7.27 i pół.

Noty Kriessa 8.00

KATOWICE, 17 maja. — Kurs marki polskiej w obrocie bankowym wynosi dzisiaj 6.15.

ZURYCH, 17 maja. (PAT). — Warszawa 0.15.

GENEWA, 17 maja. — Marka polska 0.15.

AMSTERDAM, 17 maja. — Marka polska 0.06433

PARYŻ, 17 maja. — Marka polska 0.2775

LONDYN, 17 maja. — Marka polska 16,500 czek, 18,500 gotówka za funt.

N. JORK, 17-go maja. — Warszawa 0.02492

BUDAPESZT, 17-go maja. — Marka polska 18.75—19.75. Warszawa 19.25.

PRAGA 17-go maja. (PAT). — Warszawa 1.19.50.

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 18 maja.
Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w płaceniu 4000, w żądaniu 4020.
Dolary St. Zjedn. (czeki) w płaceniu 3990, w żądaniu 4020.
Franki belg. (czeki) — w płac. 335, w żądaniu 338.
Franki franc. (czeki) — w płac. 368 w żądaniu 372.
Funt angielski (got.) — w płaceniu 17900, w żądaniu 18000.
Funt angielski (czeki) — w płaceniu 17.950, w żądaniu 18.100.
Korony austr. (czeki) — w płac. 0.42 i pół, w żądaniu 0.43 i pół.
Kor. czeskie (czeki) — w płaceniu 78, w żądaniu 79.
Marki niemieckie (got.) — w płaceniu 14.—, w żądaniu 14.25.
Marki niemieckie (czeki) — w płaceniu 14.—, w żądaniu 14.50.
5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w płac. —, w żąd. 195.
6 proc. obligacje m. Łodzi — w płac. —, w żądaniu 86.
Miljonówki w płac. 1900, w żąd. 1900.

Giełdy zagraniczne.

WIEDEŃ, 16 maja. Na giełdzie dość silna reakcja, która pociągnęła za sobą spadek papierów i walut. Akcje bankowe nabywano po kursie utrzymanym. Przy końcu giełdy, wskutek dalszego spadku korony austriackiej, w Zurichu, waluty obce i papiery poszły w górę. Marki niemieckie 33.50—35.05, liry 510—520, dolary St. Zjedn. 9850, funty angielskie 45.00, franki szwajcar. 13.60—1920, franki franc. 880, korony czeskie 187—191.50.

ZURYCH, 16-go maja. Berlin 1.85, Wiedeń 0.05 i jedna czwarta Praga 10, N. Jork 5.24, Londyn 23.34, Paryż 47.97 i pół Włochy 27.72 i pół.

PARYŻ, 16-go maja. Niemcy 3.87 St. Zjedn. 10.92, Beldia 91.12, Angola 48.63, Włochy 57.75, Szwajcaria 208.

LONDYN, 16 maja. N. Jork 4.45.25, Paryż 48.72, Berlin 1274.25, Wiedeń 4900, Belgrad 305, Budapeszt 3450, Praga 235.

ZURYCH, 17 maja. (Pat). Notowania początkowe. Przyjęto o godz. 11.30, Berlin 1.94, Paryż 47.90, N. Jork 522.50, Londyn 23.24, Sofia 3.85, Warszawa 0.15, Zdrzeb 1.90, Wiedeń 0.05.50, kor. stem. 0.05.50, Budapeszt 0.68, Praga 10.00, Holandia 242.00, Mediolan 27.55.

Bawelna.

BREMA, 16 maja. Bawelna • 2. 1-ej 137.10, o godzinie 8-ej 137.20.

HAVRE, Na maj 272.50, na czerwiec 271, na lipiec 268.50, na sierpień 266.50, na wrzesień 265, na październik 264.50, na listopad 263.50, na grudzień 262.50, na styczeń 1923 r. 261.50, na luty 259.50, na marzec 258.50, na kwiecień 258.50.

LIVERPOOL, 16 maja. Bawelna loco 11.22, na lipiec 11.75, na październik 11.54, na styczeń 11.53, na marzec 11.24.

N. JORK, 16 maja. Bawelna loco 21.50, na maj 21.20, na czerwiec 20.35, na lipiec 20.45, na sierpień 20.45, na wrzesień 20.57, dowóz bawelny 24.00.

N. ORLEAN, 16 maja. Bawelna loco 19.75.

Rynek włókienniczy krajowy.

BIAŁYSTOK, 17 maja. Karo 1000—1400, kastor kolorowy 600—800, zwyżczajny 600—900, ciemny 800—1000, burka na welnianej osnowie 1200—1500, na bawelnianej osnowie 600—800, materiały paltotowe z podszejką 2500—5400, koce szagatowe, szt. 5000—8000, komindeńskie, szt. 1000—1300, szmaty zwyczaj. za pud 3000, tybet za pud 7000, welna scheco za pud 4000, fein za pud 6000.

WARSZAWA, 17 maja. Ceny w hurcie wyrobów firmy „Krusche i Ender”: płótno polskie cienkie za szt. 17 metr. 13640, płótno Kościusko za mtr. 815, płótno № 100 za sztukę 17 mtr. 13340, drylich B za mtr. 710.

Rynek skór.

WARSZAWA, 17 maja. Cielece za 400 mk. za funt, kozie 3200 za sztukę, skóry bydłowe mocno. Gotowy towar bez ruchu.

BIAŁYSTOK, 17 maja. Cholewy płatowe, para 2000—2500, szagrnowe, para 1600—1900, szpiigel biały 700—900, walkowy 600—900, luty podszewlane za funt 900, podklejki cale, para 1400—1600, połowa, para 700—900, szagrny za funt 1000, jucht za funt 700—900, chrom białostocki 1100, skóra końska za szt. 8000, wolowa za pud 6000—7000, cielęca za funt 200—250.

WILNO. Chrom 1600 za funt, jucht 1200 za funt, skóra końska za sztukę 8000, wolowa za pud 8000—8500, cielęca za funt 300.

Ze starych kanap nowe suknie.

Moda paryska walczy obecnie o uzyskanie prawa obywatelstwa w stroju damskim dla materii, które dotychczas używane były jedynie na pokrycie mebli. W pierwszym rzędzie odnosi się to do rypsu, który już w sezonie jesienno-zimowym ma być ostatnim krzykiem mody

na kostiumy tailleur. Zadanie krawców, którzy przecież muszą stwarzać coraz to nowe mody, nie jest tak łatwym, jakby się zdawało. Ostatecznie wszystko już było, wszystko się wyczerpało, zatem wracają w przeszłość, szperają w niej, nicują i ostatecznie odkrywają powrót rypsu.

Właściwie jest to moda bardzo praktyczna.

Dosyć obdrzeć z pokrycia starą kanapę z czasów Ludwika Filipa lub z epoki Drugiego Cesarstwa, aby uzyskać materiał na najmodniejszą toaletę. Jednak zaznaczyć należy, że rypsu używany na kostiumy damskie różni się nieco od materii tej samej nazwy, obciążonej fotele i kanapy. Albowiem w zętknięciu z ciepłym marmurem ciała kobiecego, traci on swoją sztywność i surowość, staje się bardziej miękki, lekkim i delikatnym. Zmienia także swe barwy z jednotonowo zielonych i czerwonych na pastelowe odcienie i finezyjne efekty kolorystyczne.

Jednakowoż rypsu pozostaje rypsem. Dokąd oni nas wreszcie zaprowadzą, ci twórcy nowych mód? Czyż w nieustannej pogoni za świeżymi pomysłami, przerabianiem ze starych nie sięgną także do dywanów, zaścielających nasze podłogi, do kotar osłaniających nasze drzwi, do firanek, tapet i t. p.

Czytajcie „Głos Polski”

Pierwszorządny zakład krawiecki męski

Sz. Weksler Piotrkowska 32

posiada na składzie wielki wybór letnich materiałów; wykonuje zlecenia krawieckie akuracie i po cenach umiarkowanych. UWAGA! Dla Panów Oficerów wypłata w 2-ch ratach

Do wydzierżawienia

KUPUJĘ

razem z lokalem mechaniczne warsztaty reparacyjne gotowe już do roboty, z kuźnią. Wiadomość: Grand-Hotel inż. Szulkin albo fabr. Br. Prussak u p. Kutnera. 956—1

Papier biały

do sprzedania na pudy i funty. Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106.



N. Warszawski Piotrkowska 9 lewa of. II piętro.

Dr. Różaner

powrócił Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od godz. 4—8. Dzielna № 9.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI, Dzielna 18.

Poniedziałek, dnia 22 maja o godz. 8 i pół wiecz.

Drugi Koncert

Program wypełni:

Mikołaj ORŁÓW

jeden z najwybitniejszych pianistów współczesnych.

Program: Lully-Godowski: Courante. Scarlatti: Capriccio. Beethoven: Sonate op. 101 Brahms: Warjacje na temat Paganiniego. Liszt: Etudes Des-dur et F-moll. Liszt: Soneto del Petrarca. E-dur. As-dur. Liszt: Au borde d'une source. Liszt: Rhapsodie espagnol.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1 i od 5—7 wiecz.

SALA FILHARMONJI — Dzielna 20

Niedziela, dn. 21-go maja 1922 r., o g. 8.30 wiecz.

Wykład Eksperymentalny

D-ra Radwana

Człowiek silnej woli.

Część I-sza: Przeszkody psychiczne w rozwoju woli: nerwowość—strach, brak odwagi wobec samego siebie. Japoński system potęgowania woli (Buschido). Praktyczne wskazówki życiowe

Część II-ga: Doświadczenia z osobami z pośród audytorium za pomocą aparatów psychotechnicznych: badanie reakcji i przytomności umysłu—i potęgowanie koncentracji uwagi. 6787—1

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1 i od 5—7 wiecz.

Zakład Udziałowy „GASTRONOMJA”

Łódź, Piotrkowska 43. Tel. 1554

Dla uprzejmienia chwili codziennie od godz. 8 wiecz. z dn. 16 kwietnia przygrywa

Rumuńska orkiestra

z Bukaresztu złożona z 8 osób.

W niedz. i święta podczas obiadu koncert.

Znawcom polecamy wyborową kuchnię, jakoteż ostate wina węgierskie, wódki i likiery pierwszorzędnej marki.

Zakład otwarty do godz. 2 w nocy.

6728 1 Z poważaniem: Zarząd

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Piombowanie, wprawianie zębów.

OPLATA PODŁUG TAKSY. 279—12